

GŁOS PODGÓRZA

BIULETYN INFORMACYJNY
DZIELNICY XIII

/ STARE PODGÓRZE / ZABŁOCIE / KABEŁKI / SZCZÓW /
/ RYBITWY / PRZEWÓZ /

81 WYD.

EGZEMPLARZ BEZ PŁATNY

ISSN 1428-9199

ewski Siła

Planeta Lem w Składzie Solnym
Wyzwania dla Dzielnicy
KS Podgórze

Fot. Jacek Młynarz

UCHWAŁY RADY DZIELNICY W III KWARTALE 2018

W okresie 1 lipca 20–30 września 2018 Rada Dzielnicy XIII Podgórza obradowała na czterech sesjach, podczas których podjęła 46 uchwał. Oto najważniejsze z nich.

Rozdysponowaliśmy środki wydzielone do dyspozycji Dzielnicy XIII Podgórza na 2019 rok. O szczegółach przyjęcia „budżetu” piszemy na stronie 3 biuletynu (uchwała LIX/683/2018 z 17 lipca).

Zawnioskowaliśmy do Prezydenta Miasta Krakowa i Rady Miasta Krakowa o wprowadzenie do Budżetu Miasta Krakowa na 2019 rok zadań inwestycyjnych na terenie Dzielnicy XIII Podgórza. Są to następujące zadania: modernizacja Przedszkola nr 92 ul. Krzemionki 33, remont SP 26 ul. Krasickiego34, budowa Domu Kultury w Płaszowie przy ul. Koszykarskiej, budowa oddziału Biblioteki Kraków w Płaszowie przy ul. ks. Stoszki, realizacja budowy Parku Rzecznego Ogród Płaszów, realizacja zagospodarowania Stawu Płaszowskiego, przebudowa ulicy Lipskiej bocznej, rozbudowa i modernizacja KS Płaszowianka, rozbudowa ul. Koszykarskiej wraz z odwodnieniem, oświetleniem i przekładkami kolidującego uzbrojenia, budowa chodnika na ulicy Golikówka (od ulicy Rybitwy do SP 65), remont ul. Krakusa i św. Benedykta, rozbudowa Przedszkola nr 57 ul. Kutrzeby 5, modernizacja boiska przy Szkole Podstawowej nr 137 ul. Wrobela 79 oraz remont rozjazdu tramwajowego na skrzyżowaniu ulicy Dworcowej i Wielickiej z torowiskiem awaryjnym wzdłuż ulicy Dworcowej (uchwała LIX/685/2018 z 17 lipca).

Zaopiniowaliśmy pozytywnie ustanowienie prawa użytkownika na okres 30 lat części nieruchomości dawnego Składu Solnego przy ul. Na Zjeździe w Krakowie na rzecz Krakowskiego Biura Festiwalowego z przeznaczeniem na realizację zadania inwestycyjnego pn. Centrum Literatury i Języka „Planeta Lem” (uchwała LIX/687/2018 z 17 lipca).

Zawnioskowaliśmy do Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu w Krakowie o analizę istniejącej organizacji ruchu oraz zamontowania elementów zwalniających prędkość na jezdni ul. Krzywda w Krakowie. Naszym zdaniem wprowadzenie powyższych zmian poprawi bezpieczeństwo w rejonie ul. Krzywda (okolica „Targowiska Tandeta”), gdzie często dochodzi do wypadków i kolizji (uchwała LX/695/2018 z 21 sierpnia).

Zgłosiliśmy opinię z postulatami do sporządzanego projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Zabłocie-Zachód”. Wśród nich jako najważniejsze należy wymienić: wyznaczenie ciągu pieszego pomiędzy ul. Lwowską, a ul. Na Zjeździe/Limanowskiego; wyznaczenie połączenia drogowego pomiędzy ul. Dąbrowskiego, a ul. Powstańców Wielkopolskich, najbliższej nasypu kolejowego; wyznaczenie ciągu pieszo-rowerowego łączącego ul. Powstańców Wielkopolskich z ul. Hetmańską; dla terenów oznaczonych symbolem KU1, KU2, ZP7 dopuszczenie budowy parkingu wielopoziomowego; zakazanie lokalizacji reklam wielkogabarytowych i w znacznym stopniu ograniczenie lokalizacji innych form reklamowych; zachowanie istniejących terenów zielonych, zwłaszcza w okolicy ul. Na Zjeździe, Limanowskiego, Dekerta oraz linii kolejowej; zaplanowanie szpalerów drzew na terenach zielonych wzdłuż linii kolejowej oraz na terenach zielonych wzdłuż ulicy Na Zjeździe (uchwała LX/699/2018 z 21 sierpnia).

Wnieśliśmy uwagi do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Rejon ulicy Koszykarskiej” – druga edycja wyłożenia do publicznego wglądu. Mając na uwadze zabezpieczenie przed presją inwestycyjną terenów objętych projektem planu zgłosiliśmy uwagi: na obszarach: MW1, MW2, MW5, MW6, MW12, MW7, MW13 należy zaniechać nadbudowę istniejących budynków mieszkalnych wielorodzinnych; należy obniżyć maksymalną wysokość na terenie U.1 do wysokości 16 metrów; na terenie U.1 i U.2 dopuścić lokalizację parkingów

i garaży wielopoziomowych; wprowadzić zakaz lokalizacji wybiegów dla psów w terenie ZP.5; wprowadzić zakaz grodzenia biurowców i osiedli mieszkaniowych; zwiększyć minimalną liczbę miejsc parkingowych dla budynków w zabudowie wielorodzinnej do 1,5 miejsca na jedno mieszkanie (uchwała LXI/708/2018 z 10 września).

Zaopiniowaliśmy pozytywnie wprowadzenie dwóch progów zwalniających w ciągu ulicy Przewóz w Krakowie w celu poprawy bezpieczeństwa (uchwała LXI/709/2018 z 10 września).

Zaopiniowaliśmy projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Bagry”, zgłaszając m.in. następujące wnioski i uwagi: teren inwestycyjny MW/U10 (okolice budowanego parkingu P+R na Małym Płaszowie) przeznaczyć na teren zieleni urządzonej pod zielenią izolacyjną ZPi; w terenach MW/U5, MW/U6, MW/U7, MW/U8, MW/U9 (okolice ulicy Bagrowej) wprowadzić zakaz lokalizacji inwestycji mieszkaniowych i przeznaczyć na tereny zabudowy usługowej U; teren US.1 (łaka nad Bagrami w narożu ulic Batki i Łanowej) przemianować na teren ZP (zieleni urządzonej); budowę tężni solankowej należy dopuścić tylko i wyłącznie w terenie ZP.2 przy ul. Bagrowej w okolicy terenu MN.23. (przy pd. części osiedla Bagry Park); w terenie WS/ZP.1 należy zakazać lokalizacji nowych wyciągów dla narciarzy wodnych, basenów pływających i urządzeń przeznaczonych do sportów wodnych (uchwała LXII/714/2018 z 25 września).

Zaopiniowaliśmy pozytywnie przedłożony w dniu 14.09.2018 r. projekt zagospodarowania Parku Bagry Wschód, z uwzględnieniem następujących uwag: remontowany fragment ulicy Grochowej, od ulicy Koziej do Zalewu, należy wykonać w nawierzchni np. z kostki betonowej, aby podkreślić jego charakter jako ciągu spacerowego; należy wskazać koncepcyjne rozwiązanie dla miejsc pod toalety i przebieralnie; należy zlikwidować pomost dla wędkarzy – element dostępny dla osób niepełnosprawnych, naszym zdaniem pomost winien być przewidziany w innym miejscu na etapie dalszych prac projektowych; droga dojazdowa od ulicy Bagrowej do cypla, gdzie planowany jest slip, powinna zostać wykonana z materiału, który pozwoli na wjazd samochodów służb technicznych i ratowniczych, szczególnie PSP (uchwała LXII/715/2018 z 25 września).

Zaopiniowaliśmy negatywnie ustalenie warunków zabudowy dla inwestycji pn. „Budowa stacji paliw obejmująca: budowę pawilonu stacji paliw przy ul. Feliksa Wrobela i Tadeusza Śliwiaka w Krakowie”. Stacja paliw tej wielkości, potencjalnie jest w stanie obsłużyć 800-1200 samochodów w ciągu doby (wliczając klientów myjni i sklepu), naszym zdaniem oznacza to nieustanny hałas i znaczne zwiększenie emisji paliw w tym rejonie. Uważamy, że budowa stacji paliw w bezpośrednim sąsiedztwie zabudowy jednorodzinnej, jaka przeważa na tym obszarze, trwale obniży jakość życia lokalnej społeczności. Zwiększenie poziomu zanieczyszczeń i hałasu, może negatywnie wpłynąć na stan zdrowia mieszkańców. Ponadto planowana inwestycja, to kolejny tego typu obiekt w ciągu ulic Śliwiaka, Christo Botewa i Lipskiej. Znajdują się tu już dwie stacje paliw, a w najbliższym czasie planowana jest realizacja kolejnych dwóch lub trzech tego typu obiektów. Z punktu widzenia interesu społecznego, umiejscowienie kolejnej stacji paliw w tak bliskiej odległości funkcjonujących już obiektów, uważamy za bezzasadne (uchwała LXII/724/2018 z 25 września).

Ze wszystkimi uchwałami Rady Dzielnicy XIII Podgórza można zapoznać się na stronie internetowej: www.dzielnica13.krakow.pl w zakładce „Sesje”.

■ oprac. Jacek Młynarz

z-ca przewodniczącego Rady i Zarządu Dzielnicy XIII Podgórza

BUDŻET DZIELNICY XIII NA 2019 ROK

2 755 861 zł to środki jakimi w 2019 roku będzie dysponować Dzielnica XIII. Pieniądże rozdysponowano na sesji Rady Dzielnicy XIII Podgórza, która odbyła się w maju. Podjęliśmy wówczas tzw. wstępną uchwałę rozdysponującą środki. Ostateczną uchwałę przyjmującą „budżet” dzielnicy podjęliśmy na sesji w dniu 17 lipca.

Największa pula pieniędzy, 1 130 561 zł – trafi na budowę, modernizację i prace remontowe miejskiej infrastruktury drogowej. Na pozycję tą składają się m.in. liczne remonty dróg i chodników w dzielnicy (m.in. ul. Niwy, ul. Szaflarska, ul. Józefińska, ul. Strażacka, ul. Grochowa), oświetlenie siłowni zewnętrznej na os. Kabel oraz oświetlenie ul. Dobry Początek i ul. Stoigniewa.

Drugą pod względem wielkości kategorią kosztów są remonty szkół podstawowych, gimnazjów, przedszkoli oraz żłobków. Na te działania Rada przyznała 555 000 zł. Największym zadaniem jest tutaj budowa kanalizacji deszczowej w Szkole Podstawowej nr 137 przy ul. F. Wrobela, na którą przeznaczaliśmy 280 000 zł. W sumie dzięki środkom z Dzielnicy zostaną przeprowadzone remonty w ośmiu placówkach oświatowych.

Kolejną pod względem wartości kategorią kosztów jest budowa, modernizacja i prace remontowe: osiedlowej infrastruktury sportowej i rekreacyjnej. W sumie jest to 210 000 zł. Pieniądże przeznaczono głównie na realizację zadania, które zwyciężyło w dzielnicowym budżecie obywatelskim pn. „Rewitalizacja zabytkowego stadionu Korony Kraków” o wartości 180 000 zł. Pozostałe 30 000 zł przeznaczaliśmy na zadania związane z zakupem sprzętu i remontami w podgórskich klubach sportowych.

Znaczące środki, tj. 200 000 zł przeznaczone będą na budowę, modernizację i prace remontowe ogródków jordanowskich, zieleńców i skwerów. Największe zadania w tej części budżetu to „Zagospodarowanie terenu zielonego Lipska – Mały Płaszów (wykonanie ciągów pieszych, oświetlenia i małej architektury)” oraz „Wykonanie boiska przy Zalewie Bagry (w rejonie parkingu ul. Kozia)”.

104 000 zł to wartość projektu „Bezpieczne kąpielisko nad Bagrami Wielkimi” – kolejnego zwycięskiego zadania w dzielnicowym budżecie

obywatelskim. Dzięki temu zadaniu wartość całego programu poprawy bezpieczeństwa dla Gminy Miejskiej Kraków – „Bezpieczny Kraków” w budżecie naszej dzielnicy wynosi aż 180 800 zł. Pozostałe środki z programu zostaną przeznaczone na zakup sprzętu ratowniczo-gaśniczego dla jednostek ratowniczo-gaśniczych Straży Pożarnej nr 2 i 4. Dofinansowanie obejmie także zakup dwóch samochodów nieoznakowanych dla Komisariatu V Policji oraz dofinansowanie dodatkowych patroli Straży Miejskiej.

Niewiele mniej, bo 176 000 zł, to koszt dzielnicowego programu wspierania osób niepełnosprawnych. Środki wykorzystane zostaną m.in. na dofinansowanie prac remontowych w placówkach opiekuńczych (montaż przeciwpożarowej instalacji systemu ostrzegania osób niesłyszących w SOSW dla Niesłyszących przy ul. Grochowej 19, wymiana ogrodzenia wokół placówki SOSW nr 2 przy ul. Zamoyskiego, wymiana nawierzchni podłogi na pierwszym piętrze w DPS przy ul. Łanowej 39, wykonanie nawierzchni pod urządzeniami siłowni zewnętrznej w DPS przy ul. Łanowej 41), zakup przyrządów do rehabilitacji osób niepełnosprawnych (wanna podnośna pielęgnacyjna dla DPS przy ul. Łanowej 43) oraz organizację integracyjnych zawodów, pikników i wycieczek.

Znaczącym elementem budżetu są również lokalne wydarzenia oświatowe, kulturalne, sportowe i rekreacyjne, na które przewidzieliśmy 151 000 zł. Środki te zostaną przeznaczone na organizację Podgórskiej Jesieni Kulturalnej, Lata nad Bagrami, Tradycyjnego Święta Rękawki, Letnich Koncertów Podgórskich, dożynek oraz innych lokalnych imprez kulturalnych i sportowych.

Istotnym elementem budżetu jest również dzielnicowy program wspierania działalności miejskich placówek oświaty, kultury, sportu, pomocy społecznej i zdrowia, na który przeznaczaliśmy 127 500 zł. Pod działaniem tym kryją się m.in. zadania z zakresu pomocy społecznej realizowane przez MOPS, dofinansowanie działalności Centrum Kultury Podgórza oraz organizacja szkolnych i przedszkolnych wydarzeń oraz konkursów.

Pozostałe działania na które rozdzielono środki to: komunikacja z mieszkańcami Dzielnicy (23 000 zł) oraz dzielnicowy program ochrony zdrowia i profilaktyki zdrowotnej (2 000 zł).

■ oprac. Jacek Młynarz

z-ca przewodniczącego Rady i Zarządu Dzielnicy XIII Podgórza

Podsumowanie obecności członków Rady Dzielnicy XIII Podgórza na sesjach w latach 2014–2018

członek Rady	obecność na sesjach	ilość sesji	obecność (%)
BARAN BARBARA	56	62	90%
BEDNARZ JACEK	61	62	98%
CZERWIŃSKA-PACURA AURELIA	59	62	95%
KASPRZYK ADAM	62	62	100%
KOŁOMYJSKI TOMASZ	57	62	92%
KULIG ANNA	54	62	87%
KURAL TERESA	56	62	90%
MARKIEWICZ BOLESŁAW	62	62	100%
MŁYNARZ JACEK	52	62	84%
MODZELEWSKA-KADOW MAGDALENA	50	62	81%
ORŁOWSKA BARBARA	59	62	95%
PABIAN KATARZYNA	5	62	8%
PRACZYŃSKA IWONA	61	62	98%
RABIASZ JOANNA	60	62	97%
STYRSKI TADEUSZ	39	62	63%
ŚWITALSKI PIOTR	59	62	95%
TOBOŁA SZYMON	62	62	100%
TRĘBACZ PATRYCJA	27	62	44%
WAJDA BOGDAN	48	62	77%
WŁOSIK KRZYSZTOF	48	62	77%
WRONA ADAM	34	62	55%

GŁOS PODGÓRZA

Biuletyn Informacyjny Rady Dzielnicy XIII Podgórza
Wydawca: Urząd Miasta Krakowa,
pl. Wszystkich Świętych 3-4, Kraków
Redaktor odpowiedzialny za wydanie: Jacek Młynarz
Redaktor prowadzący: Ewa Winiarska
Projekt graficzny i skład: Anna Olek
Druk: Poligraficzny Zakład Usługowy DRUKMAR, Marta Kumorek
Nakład: 3000

Rada Dzielnicy XIII Podgórza
Rynek Podgórski 1, pokój 12
tel. 12 656 62 25, tel./fax 12 423 55 29
e-mail: rada@dzielnica13.krakow.pl
www.dzielnica13.krakow.pl
facebook.com/DzielnicaXIIIPodgorze

Zapraszamy Mieszkańców do kontaktu w sprawie artykułów i nadsyłania tekstów! Zdjęcia prosimy przysyłać w osobnych plikach.

CENTRUM LITERATURY I JĘZYKA „PLANETA LEM”

Planeta Lem w Podgórzu

Na kulturalnej mapie naszej dzielnicy pojawi się nowy, niezwykle obiekt: Centrum Literatury i Języka „Planeta Lem”, które powstanie w miejscu dawnego Składu Solnego na Zabłociu. Będzie to pierwsze takie centrum w Polsce. Inwestycja powstanie na należącej do miasta 1 ha działce przy ul. Na Zjeździe 8. Dla mieszkańców Podgórza to bardzo dobra informacja, bo zgodnie z założeniami Centrum będzie otwarte nie tylko na turystów, ale także mieszkańców dzielnicy i Krakowian. Będzie także spełniać funkcje społeczne.

Jego otwarcie zaplanowano na 2022 rok. Koszt inwestycji to ponad 100 milionów złotych, które niemal w całości zamierza wyłożyć miasto. Będą jednak trwać starania o dofinansowanie budowy Centrum z funduszy zewnętrznych.

– Patronem Centrum będzie Stanisław Lem. To najpoczytniejszy i najpopularniejszy polski autor, pisarz podejmujący uniwersalne i aktualne także dla dzisiejszego czytelnika tematy. „Planeta Lem” będzie miejscem szeroko prezentującym literaturę i dziedzictwo językowe i stanie się symbolem Krakowa Miasta Literatury UNESCO – mówi Jacek Majchrowski, prezydent Miasta Krakowa.

Fot. Jacek Młynarz



Główna wystawa planowanego centrum, będzie dedykowana uniwersum tematycznemu powieści Stanisława Lema – futurologa, powieściopisarza, najczęściej tłumaczonego i wydawanego polskiego pisarza.

– Narracja wystawy jest zbudowana wokół kluczowych dla Lema zagadnień postępu technologicznego, przypadku, ewolucji, obcości i granicy poznania. Będzie zarazem skierowana do szerokiej publiczności, w tym przede wszystkim do odbiorcy w młodym wieku i dzieci, wciągając uczestników w interaktywną grę z wykorzystaniem innowacyjnych technologii – wyjaśnia biuro prasowe Urzędu Miasta Krakowa.

Centrum będzie też miejscem informującym o dorobku twórczym innych wybitnych autorów, przede wszystkim tych związanych z naszym miastem, m.in.: Czesława Miłosza, Wisławy Szymborskiej, Stanisława Wyspiańskiego, Josepha Conrada, Sławomira Mrożka, a także wybitnych tłumaczy, ilustratorów, autorów książki młodzieżowej i dziecięcej.

Jak informuje Krakowskie Biuro Festiwalowe dzięki współpracy z Fundacją na Rzecz Muzeum Języka Polskiego powstała także koncepcja dodatkowej wystawy stałej poświęconej językowi, w tym w szczególności językowi polskiemu we wszystkich jego odmianach i ogólnie rozumianej komunikacji.

– Na tej wystawie planowane są ekspozycje ruchome, przypominające wybitne postaci literackiego Krakowa, nowoczesne, modułowe sale wielofunkcyjne z przeznaczeniem na festiwale i inne wydarzenia literackie. Chodzi o Festiwal Conrada, Festiwal Miłosza, Festiwal Non-Fiction, Festiwal Literatury dla Dzieci, Festiwal Komiksu oraz szereg innych inicjatyw literackich realizowanych przez przyszłych partnerów centrum. W obiekcie znajdzie także swoje miejsce mediateka, kawiarnia-księgarnia i przestrzeń coworkingowa dla literackich i kreatywnych środowisk Krakowa – słyszymy.

Obiekt uzupełni przyległy ogród, dzięki czemu poprzemysłowe Zabłocie zyska nową zieloną przestrzeń.

– Nasze miasto potrzebuje takiego miejsca i od dawna wspólnie ze środowiskami literackimi naszego miasta, a także Radą Honorową Miasta Literatury UNESCO, rozmawiamy o takiej pojemnej i włączającej różnorodne fenomeny literackiego Krakowa koncepcji – mówi prezydent Majchrowski.

Warto dodać że na początku września został ogłoszony międzynarodowy konkurs architektoniczno-urbanistyczny na koncepcję centrum. Konkurs podzielony jest na dwa etapy. Pierwszy z nich obejmuje rewitalizację XVIII-wiecznego budynku dawnego Składu Solnego, drugi – powstanie nowej bryły lub zespołu budynków we wschodniej części działki. W konkursie mogą wziąć udział pracownie z całego świata. Inwestycję w imieniu miasta będzie prowadzić Krakowskie Biuro Festiwalowe.

Centrum Literatury i Języka „Planeta Lem” znajdzie się w bliskim sąsiedztwie innych instytucji kultury usytuowanych na prawym brzegu Wisły – Fabryki Emalia Oskara Schindlera, Muzeum Sztuki Współczesnej MOCAP i Ośrodka Dokumentacji Sztuki Tadeusza Kantora Cricoteka. Niewiele dalej znajduje się także Muzeum Podgórza, Apteka pod Orłem, a już wkrótce do Podgórza wprowadzi się Teatr KTO. Dzięki takim miejscom niezwykle wzrasta rola i atrakcyjność Podgórza.

Obecnie w budynku starego Składu Solnego swoją siedzibę ma między innymi firma wynajmująca sale do prób muzycznych, studio nagrań i hurtownia papierosów.

■ Ewa Winiarska

POŁUDNIK W PODGÓRZU, RÓWNOLEŻNIK W KRAKOWIE

Dzielnica XIII to miejsce przebiegu dwudziestego południka długości geograficznej wschodniej. Teraz każdy będzie dokładnie wiedzieć gdzie znajduje się to miejsce.

Niedawno w krakowskim pubie „BarBakan” zaznaczono wspomniany przebieg dwudziestego południka długości geograficznej wschodniej. To pierwsza taka akcja w naszym kraju, a sam bar jest być może pierwszym takim miejscem na świecie. Pub jest zlokalizowany na krakowskim osiedlu Lipska w Małym Płaszowie, przy ul. Lipskiej 51. Za całą inicjatywą stoi „Honorowy Południk Krakowski” (HPK), który prowadzi akcję mającą na celu oznaczanie i popularyzację ciekawych miejsc geodezyjnych jako atrakcji turystycznych.

Przed wejściem wita nas baner informujący o południku 20°E i o wyjątkowości oznaczenia jego przebiegu nie tylko w skali kraju. Wewnątrz zaś, nad barem, znajdziemy napisany wierszem certyfikat wydany przez „Honorowy Południk Krakowski”, stylizowany na dawne akty nadania. Przebieg południka jest zaznaczony i opisany na podłodze pomieszczenia.

Warto przypomnieć, że na początku sierpnia tego roku także dzięki staraniom HPK, przy ul. Lipskiej 55, przy wejściu do przedszkola „Puchatkowo” odsłonięto tablicę informującą o przebiegu południka w tym miejscu. Znajduje się ona przy markerze znaczącym dwudziesty południk długości geograficznej wschodniej – jego przebieg został zaznaczony kostką w chodniku.

To jednak nie koniec. HPK chce wystąpić do administracji i wspólnot mieszkaniowych osiedla Lipska z propozycją wyznaczenia przebiegu południka przez teren całego osiedla. Marker oznaczający przebieg południka miałby wtedy aż 300 metrów długości! Na chodnikach byłaby to czerwona linia z napisem, a na zieleńcach – ciąg białych, wapiennych kamieni. To miejsce dzięki temu stałoby się jeszcze bardziej wyjątkowe nie tylko w skali Polski. Jak bowiem czytamy na stronie HPK, długi marker przebiegu południka znajduje się prawdopodobnie tylko w jednym miejscu na świecie. Jest zlokalizowany o sto stopni dalej na wschód i wyznacza przebieg południka 120°E w Chinach. HPK informuje na swojej stronie: „Na miejscu pierwszym w tej kategorii – absolutnie bezkonkurencyjna – jest wznoszona od kilku lat, nowa dzielnica miasta Changzhou, leżącego na północny zachód od Szanghaju; jej osią jest aleja Południka 120°E o niemal trzykilometrowej długości, przy której wznoszone są wieżowce, biurowce, apartamentowce, parki rozrywki, centra handlowe, a także wielki park Zijing z diabelskim młynem „Koło Fortuny” o średnicy 89 metrów. Łącznie, oś południka oznaczona jest tam na długości 3,94 km. Imponujące!”.

Akcja jest pozytywnie zakrecona i osobiście szczerze jej kibicuję. Warto w tym miejscu wspomnieć o jeszcze jednej wyjątkowej informacji, mianowicie o miejscu przecięcia południka 20°E z równoleżnikiem 50°N, znajdującym się już wprawdzie poza terenem Dzielnicy XIII, jedynym takim przecięciu południka z równoleżnikiem o wartościach pełnych dziesiątek w Polsce. To właśnie Kraków wraz z Sankt Petersburgiem i Nowym Orleanem są trzema miastami świata, gdzie znajdują się takie przecięcia południków i równoleżników o pełnych dziesiątkach. Obecna aranżacja tego miejsca zawdzięczamy również Honorowemu Południkowi Krakowskiemu.

Pomiędzy ulicą Zakopiańską i Wielicką, równoległe do autostrady, w jej pobliżu, przebiega ciąg ulic: Jugowicka – Podmokła – ks. Stojałowskiego – Cechowa – Rzącka – Kosocicka. W momencie przejścia ulicy Rząckiej w Kosocicką, na południe odchodzi ul. Jana Hallera. W to miejsce można również łatwo dostać się autobusem, nieopodal skrzyżowania znajduje się bowiem przystanek na żądanie „Hallera”, do którego można dojechać linią „133” (a w razie ochoty odkrycia tego miejsca nocą, także linią „904”).

Gdy dotrzemy na ulicę Hallera, pozostają dwie możliwości. Przed wiaduktem nad autostradą możemy skrócić w lewo w ulicę Bednarską. Jeśli wybierzemy tę opcję, należy trzymać się głównej drogi i przejechać przepustem pod autostradą, za którym w lewo odchodzi droga równoległa do autostrady. Powinniśmy jednak pójść lub pojechać jeszcze kawałek na wprost i tam się zatrzymać.

Druga opcja to dalsza podróż ulicą Hallera, poprzez wiadukt nad autostradą. Zaraz za wiaduktem trzeba skrócić w ulicę Blacharską i kierować się nią aż do samego końca, do połączenia z odchodzącą w lewo ulicą Bednarską (poznamy ją po przepieście pod autostradą, znajdującym się w jej ciągu). Kiedyś z tego miejsca odchodziła dróżka na wprost, jako przedłużenie ul. Blacharskiej. Teraz jednak powstały tam nowe domy, należy więc skrócić w lewo w ul. Bednarską i zatrzymać się jeszcze przed autostradą.

Na tym odcinku ul. Bednarskiej musimy wyteńczyć wzrok. Musimy znaleźć bowiem ścieżkę odchodzącą od ulicy. Idzie ona w kierunku wschodnim, zatem jeśli wybraliśmy wariant przez ul. Bednarską (z przepustem pod autostradą), to musimy szukać ścieżki w lewo; jeśli zaś wybraliśmy wariant przez ul. Blacharską (z wiaduktem nad autostradą), to do ul. Bednarskiej dotarliśmy od drugiej strony, zatem ścieżki musimy szukać w prawo.

Ścieżka przechodzi przez rów melioracyjny i wchodzi w niewielki zagajnik. Musimy nią iść ok. 200 metrów. W międzyczasie zobaczymy koniec zagospodarowanego terenu przydomowego po prawej stronie i miejsce połączenia ścieżki z dawną dróżką, która stanowiła przedłużenie ul. Blacharskiej. Kawałek za tym dawnym połączeniem, w lewo odchodzi mniej wyraźna ścieżka, ale już z tej głównej zobaczymy tabliczkę zaznaczającą miejsce przecięcia południka z równoleżnikiem o wartościach pełnych dziesiątek. Gdy pod nią podejdziemy, będziemy na miejscu.

To miejsce zostało oznaczone kilkanaście lat temu. Na jednym z drzew w tym niewielkim zagajniku znajdowała się tabliczka informująca o miejscu przecięcia. Po kilku latach tabliczki tej już zabrakło. Ktoś natomiast oznaczył to miejsce „społecznie” – usypał kopiec z kamieni, które częściowo pomalowano pomarańczową, jaskrawą farbą. Jedno z drzew w tym miejscu również zostało zaznaczone farbą w tym kolorze.

Dziś to miejsce zaznaczono już w bardziej trwały sposób: mamy tam ułożone płytki chodnikowe w formę niewielkiego, kwadratowego placyku. Od tego kwadratu odchodzą w cztery strony krawężniki symbolizujące odpowiednio południk i równoleżnik. Obok stoi również tabliczka informacyjna – niestety wykonana amatorsko, ciężko więc stwierdzić ile jeszcze przetrwa. Cała obecna aranżacja powstała sześć lat temu, w roku 2012.

Setki ludzi odwiedzają miejsce oznaczające przebieg południka w Podgórzu. I nie mogą się doczekać, aż to oznaczenie wyjdzie z pubu i będzie obecne w przestrzeni miejskiej. Jeszcze więcej osób odwiedza miejsca przecięć pełnych południków i równoleżników robiąc na miejscu zdjęcia, a potem opisując swoje przygody związane z odwiedzeniem tych miejsc. Istnieje nawet poświęcony temu tematowi projekt, mający swoją anglojęzyczną stronę internetową (confluence.org). Każdy może dołączyć do tej społeczności. Inicjatywa nosi nazwę „Degree Confluence Project”. Znajdziemy tam także opisy i zdjęcia przecięć południków i równoleżników na terenie Polski, w tym oczywiście również krakowskiego przecięcia. Podróżnicy z całego świata zwiedzają przy okazji Małopolskę, wędrują w Karpaty i niejednokrotnie nie kryją w swych opisach zachwytu nad naszym regionem.

W województwie małopolskim mamy jeszcze jedno przecięcie południka z równoleżnikiem o pełnej wartości. W Tarnowie krzyżuje się 50. równoleżnik północny i 21. południk wschodni.

■ Emil Bajorek

licencjonowany przewodnik po Krakowie
i Ojcowskim Parku Narodowym
autor bloga: pokrakus.wordpress.com
stowarzyszenie PODGORZE.PL

Fot. Jacek Młynarz

PODGÓRSKIE KLUBY SPORTOWE

KS Podgórze

„Na Podgórzu wychowani zawsze wierni i oddani” – te dumne słowa widnieją na budynkach przy ulicy Dekerta 21. Ktoś bardziej zainteresowany otoczeniem bez trudu zauważy, że przechodzi obok boiska piłkarskiego i zabudowań klubowych. Nieliczni tylko wiedzą, że miejsce to jest „sercem sportowym” Starego Podgórza. Właśnie tutaj, na tym boisku rozgrywane były legendarne mecze z udziałem największych sław przedwojennej polskiej piłki nożnej (m.in. Ernest Wilimowski, Fryderyk Scherfke, Gerard Wodarz, Spirydion Albański, Karol Pazurek). Tutaj podziwiali i oklaskiwały swoich faworytów tłumy Podgórczan.

Jesienią 1913 roku, pięciu mieszczan podgórskich (Wiktor Offen, Władysław Hausner, Rudolf Kropatsch, Wilhelm Majcher i Franciszek Kozieł) zakłada Akademicki Klub Sportowy Olimpia, który szybko łączy się z KS Krakus przyjmując nazwę funkcjonującą z krótką przerwą do dnia dzisiejszego: Klub Sportowy Podgórze. W większości publikacji drużyna określana jest jako jeden z najstarszych w Polsce klubów „dzielnicowych”. Nic bardziej mylnego. W roku 1913 Podgórze było niezależnym miastem a świeżo powstała organizacja sportowa klubem miejskim. Prezesem zostaje inż. Antonii Dostal, a najbardziej znanym zawodnikiem jest, i to nie z powodu umiejętności piłkarskich, Antoni Stawarz, któremu w przyszłości przypadnie rola konstruktora akcji wyzwoleniczej (1918) w Krakowie.

Zanim rozszalała się zawierucha pierwszej wojny światowej piłkarze zdążyli rozpocząć grę w eliminacjach do klasy „B” w ramach Związku Polskiego Piłki Nożnej (nie mylić z nieistniejącym wtedy PZPN), po czym klub zawiesza działalność, a większość jego członków zasila szeregi cesarsko-królewskiej armii. Niestety nie wszyscy

wracają z frontów Wielkiej Wojny, bramkarz (w wojsku – porucznik) Wilhelm Stec i prawoskrzydłowy Stanisław Suder nigdy nie wystąpią na boisku przy ulicy Dekerta.

Pod koniec grudnia 1919 roku powstaje Polski Związek Piłki Nożnej, powstają również okręgowe związki piłkarskie. Od początku funkcjonowania Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej (luty 1920) Podgórze znajduje się w jego szeregach i zostaje przypisane do klasy „B”. Jednocześnie trwają usilne starania o oficjalne pozyskanie terenu pod boisko. Rok później (1921) dzięki ofiarności działaczy i przychylności wojska, KS Podgórze staje się pełnoprawnym właścicielem obiektu przy ulicy Dekerta 21. Pierwsze inwestycje klub przeprowadza dopiero w połowie lat dwudziestych, ogradzając teren drewnianym płotem. W związku z brakiem budynków klubowych zarząd zbiera się w mieszkaniach prywatnych, a zawodnicy swoje szatnie mają ulokowane w stodole obok kamienicy państwa Hausnerów przy ul. Dekerta 3. Oficjalne otwarcie obiektu następuje w roku 1923 (dziesięciolecie istnienia klubu) i jest uświetnione meczem z Wisłą Kraków, niestety przegranym przez gospodarzy.

Do czasu utworzenia Ligi (1927) zespół Podgórza rozgrywa mecze w ramach klasy „B” osiągając wysokie lokaty. Świadczy o tym trzykrotne uczestnictwo w barażach do klasy „A” (występowały tam najlepsze drużyny okręgu: Cracovia, Wisła Kraków, BBSV Bielsko, Jutrzenka Kraków).

Dzięki zmianie systemu rozgrywek od roku 1928 Podgórcanie występują na drugim szczeblu ligowym, czyli w upragnionej klasie „A”. Daje to możliwość walki o awans do Ligi (dzisiejsza Ekstraklasa). Rozpoczyna się najlepszy okres w historii klubu. Piłkarze zajmują w każdym sezonie czołowe miejsca w rozgrywkach przypieczętowując swoją wspaniałą grę awansem do Ligi w 1932 roku. Dodać tutaj należy, że zajęcie pierwszego miejsca w tabeli nie oznacza automatycznego awansu, rozgrywana jest „epopeja barażowa”. Pojedynki



Fot. Archiwum Klubu KS Podgórze 1933 drużyna która wywalczyła awans

z Wawelem Kraków, FC Katowice, Wartą Zawiercie, Polonią Przemyśl a w końcu z Legią Poznań dają dopiero awans do ówczesnej Ekstraklasy. Równocześnie przy boisku powstaje pierwszy drewniany budynek klubowy (1932). Znajduje się on nieopodal dzisiejszego wejścia na stadion przy ul. Dekerta. Ulokowano w nim szatnię i sekretariat klubu. KS Podgórze występuje w „Ekstraklasie” przez dwa sezony. Rok 1933 kończy na 10 miejscu z dorobkiem 17 punktów, rok 1934, niestety spadkowy, na miejscu 11 z 15 punktami. Warto zwrócić uwagę, że obydwie sezony są w historii polskiej piłki nożnej wyjątkowe, ponieważ nigdy już nie zdarzyło się, aby w rozgrywkach ligowych najwyższego szczebla uczestniczyły „jednocześnie” cztery drużyny z jednego miasta! Wówczas w Lidze Kraków reprezentują: KS Podgórze, Garbarnia, Cracovia i Wisła. Dzięki temu rozgrywano w mieście nie tylko pokazną liczbę meczów derbowych, ale co trudno sobie dziś wyobrazić, także derby ekstraklasowe dzielnicy Podgórze, między KS a Garbarnią! Aby wczuć się w tamte czasy i zrozumieć ten fenomen, trzeba stojąc przy ulicy Dekerta wyobrazić sobie tłumy kibiców ciągnących ulicami Zabłocia na mecz, oczami wyobraźni zobaczyć tysiące Podgórczan niemal wylewających się na płytę boiska. Uczestnicy tamtych emocjonujących wydarzeń wspominają, że na stadionie gromadziło się do trzech tysięcy kibiców, co jak na tamte czasy i gabaryty obiektu było imponującym wynikiem. O poziomie emocji i „krewkości” miejscowej publiki możemy przeczytać w relacjach dziennikarskich z tamtych lat. Tygodnik Sportowy opisując mecz Podgórze z Maccabi Kraków (5.07.1924) daje świadectwo awantury, do jakiej doszło w trakcie zawodów, kiedy to według relacji świadków życie sędziego wisiało na włosku...

Po spadku do grupy „A” w roku 1934 piłkarze Podgórza nigdy już nie wrócili na areny ekstraklasy. Jeszcze do wybuchu wojny ocierali się o najwyższy szczebel rozgrywek odnotowując niezwykle udane sezony na zapleczu Ligi, jednak żaden z nich nie skończył się tak bardzo oczekiwanym awansem.

Wojna przerywa działalność klubu. W Generalnej Guberni obowiązuje całkowity zakaz funkcjonowania polskich organizacji sportowych. Zawodnicy Podgórza po raz wtóry w swej historii zamieniają stroje sportowe na mundury, co nie oznacza, że całkowicie zrywają z piłką nożną. Niektórzy (Kreta, W. Kasina, Hodur i Waclaw) będąc żołnierzami Brygady Karpackiej występują w reprezentacji Wojska Polskiego rozgrywając mecze z Anglikami i Irakiem. Losy terenu i budynku klubowego w tym okresie są niejasne. Na zdjęciu lotniczym z 1944 roku przez środek boiska biegnie szeroka ścieżka co sugeruje że obiekt nie był wykorzystywany do celów sportowych.

KS wznowia działalność tuż po wyzwoleniu Krakowa. W 1947 roku reaktywują się rozgrywki ligowe, a Podgórze występuje w „B” klasie szybko notując awans.

Fot. Jacek Młynarz

Rok 1953 przynosi reformę sportu i zgodnie z jej ustaleniami klub wstępuje do ogólnopolskiego zrzeszenia sportowego o nazwie Start identyfikując się numerem 184. Stan ten trwa do roku 1956 kiedy następuje kolejna zmiana i powrót do nazwy historycznej. Lata powojenne to okres inwestycji w infrastrukturę klubową. Powstaje drewniany budynek klubowy (obok starego z 1932) i w latach 50. następny, murowany. Utworzone są również: bieżnia lekkoatletyczna, boiska do koszykówki i siatkówki oraz kort tenisowy. Usypane zostają wały wokół płyty głównej, mające ułatwić publiczności oglądanie meczów. Wszystkie zabudowania wznoszą się wzdłuż ulicy Dekerta.

Współczesny kształt obiektu otrzymuje w drugiej połowie lat siedemdziesiątych a zmiany są radykalne. Wyburzony zostaje ciąg zabudowań, a wraz z nimi niestety pierwszy drewniany obiekt klubowy z 1932 roku (!). Na tym miejscu obecnie wznosi się wał z ławkami drewnianymi tworząc trybunę „główną” stadionu. Od strony ulicy Na Dołach powstają nowe budynki, gdzie przenoszone są sekretariat i szatnie, a powstają: kregielnia, sala gimnastyczna i pomieszczenia gospodarcze.

Przez dalsze lata drużyna piłkarzy podgórskich występuje w niższych klasach rozgrywkowych, obecnie prezentując się w V lidze.

Mimo, że futboliści nie zbliżyli się do sportowego poziomu sprzed lat to klub miał powody do dumy. Sekcja kreglarstwa klasycznego kobiet zdobywa Drużynowe Mistrzostwo Polski (2002/2003), a w składzie reprezentacji Polski, która zdobywa Mistrzostwo Świata 2002 są dwie Podgórczanki. Tenisiści stołowi Podgórza w latach 90-tych z sukcesami występują w ekstraklasie. Na osobny rozdział zasługuje historia drużyny piłki nożnej pań, która dziś występuje w III lidze, jednak na swoim koncie ma dwukrotne wicemistrzostwo Polski i kilka lat dobrych występów ekstraklasowych. To tylko najważniejsze spośród wielu sukcesów i wielu dyscyplin, które przez ponad sto lat tworzyły historię klubu.

Dziś przechadzając się ulicą Dekerta warto zatrzymać się na moment przy numerze 21, usiąść na trybunie klubowej i wsłuchać się w rytm dzielnicy. Może jeszcze gdzieś w oddali pobrmiewa szum widowni i głos bramkarza Mieczysława Koczwy pokrzykującego na Ernesta Wilimowskiego szturmującego pole karne Klubu Sportowego Podgórze...

■ Norbert Tkacz
dziennikarz sportowy

Norbert Tkacz – były dziennikarz krakowskiej Radiofonii i KRK.FM. Laureat nagród dziennikarskich: SDP im. Krystyny Bochenek, Nagrody Dziennikarzy Małopolski. Finalista Grand Press (kategoria reportaż). Autor opowieści radiowych i wystaw traktujących o historii piłki nożnej. Współautor książki „Mistrzowie bez tytułu. Legenda Złotej Jedenastki”. Prywatnie konieser alkoholi i sybaryta.

Fot. Archiwum autora. Mecz Garbarnia-Podgórze, 1934 rok



Fot. Archiwum klubu. Piłkarze i działacze Klubu Sportowego Podgórze w 1935 roku



WYZWANIA DLA DZIELNICY – ROZMOWA Z JACKIEM BEDNARZEM

Ewa Winiarska: Walka o powietrze wolne od smrodu trwa...

Jackek Bednarz: Tak rzeczywiście. To temat znany od wielu lat i dotyczy południowo-wschodniej części Krakowa. W ostatnim czasie odżył na nowo i w związku z petycją mieszkańców Dzielnica zainicjowała wiele spotkań i działań zmierzających do ograniczenia nieprzyjemnych zapachów. Udało się również wytypować większość winnych tej sytuacji.

E.W.: Jakie to działania?

J.B.: We wrześniu zainicjowałem spotkanie mieszkańców z przedstawicielami krakowskiego magistratu, pracowników Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie (UEK), Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji (MPWiK), Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska (WIOŚ), Straży Miejskiej i osobami społecznie zaangażowanymi w rozwiązywanie tego problemu. W czasie spotkania mieszkańcy poznali wyniki badań jakie na zlecenie MPWiK przeprowadziła Katedra Technologii i Ekologii Wyrobów Uniwersytetu Ekonomicznego. Badania ankietowe i sensoryczne pozwoliły na określenie częstotliwości, intensywności i miejsc występowania odorów. Potwierdziły nasze domysły, że nieprzyjemny zapach pochodzi z kilku źródeł: między innymi garbarni, kompostowni i trzech sortowni odpadów. Dodatkowo przedstawiciele MPWiK opisali jak będą przebiegać dalsze działania zamierzające do ograniczenia nieprzyjemnych zapachów z oczyszczalni ścieków zlokalizowanej także w tej części dzielnicy.

E.W.: Mamy wyniki badań, które potwierdziły to o czym mieszkańcy Podgórza dobrze wiedzą.

J.B.: Tak, ale okazuje się, że te wyniki są niezwykle istotne. Bo teraz nie opieramy się już na przypuszczeniach, a potwierdzonych badaniach, które wskazują na kilka źródeł nieprzyjemnego zapachu. Krakowski magistrat zlecił naukowcom z UEK dalsze pogłębione badania w tym kierunku. Ich wyniki poznamy w grudniu tego roku. Dzięki temu możliwe będzie wdrażanie działań ograniczających odor w konkretnych, wskazanych miejscach.

E.W.: Ważną rolę w tym procesie odgrywa Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska.

J.B.: Tak, bo jako jedyny może przeprowadzać kontrole zarówno z własnej inicjatywy jak i na zgłoszenie mieszkańców. W czasie spo-

Tam zmieniły się Bagry. Jackek Bednarz był autorem dwóch projektów zgłoszonych do Budżetu Obywatelskiego Miasta Krakowa. Fot. Jacek Młynarz



tkania przedstawiciele WIOŚ zadeklarowali gotowość do działania. Instytucja z własnej inicjatywy będzie wykonywać więcej kontroli w zakładach, które potencjalnie mogą emitować odor. Dodatkowo dzięki współpracy WIOŚ ze Strażą Miejską, każdy mieszkaniec o dowolnej porze dnia może zgłosić do Straży Miejskiej nagle pojawiający się uciążliwy zapach. WIOŚ wyposaży strażników w aspiratory do poboru próbek powietrza. Pobrane przez nich próbki będą przekazywane do laboratorium WIOŚ, a to pozwoli na identyfikację rodzajów gazów i źródeł, z których mogą być emitowane.

E.W.: Dużą rolę w ograniczaniu odoru w dzielnicy odgrywają również działania MPWiK.

J.B.: Tak, do tej pory przeprowadzono dezodoryzację obiektów oczyszczalni ścieków. Już w październiku rozpoczną się również prace związane z hermetyzacją kolektora doprowadzającego ścieki oraz pompowni głównej. Będą trwały do grudnia, a obejmą również montaż przykrycia i urządzeń do odbioru i oczyszczania powietrza. W sumie do 2022 roku krakowskie wodociągi zamierzają przeznaczyć prawie 5 milionów złotych na inwestycje zmierzające do ograniczenia uciążliwości zapachowej w naszej dzielnicy.

E.W.: Wskazuje Pan na jeszcze jeden niezwykle istotny problem. Miasto planuje w tej części Krakowa stworzenie niemal od podstaw nowej dzielnicy tzw. Nowego Miasta Płaszów-Rybitwy z przeznaczeniem na wysokościową zabudowę usługowo-mieszkaniową. Tymczasem działają tu zakłady, które w obliczu obecnej sytuacji i takich planów miasta nie powinny się tu znaleźć.

J.B.: Właśnie i cały czas zwracamy na ten problem uwagę. Z tego względu jako Rada Dzielnicy XIII będziemy zgłaszać swoje uwagi do studium uwarunkowań i zagospodarowania przestrzennego miasta Krakowa. Nasze uwagi będą dotyczyć tego tematu. Będziemy wnosić o likwidację w tym miejscu, uciążliwych dla mieszkańców zakładów i przeniesienie ich w inne rejony, tak aby zapachy, które emitują nie zatrzymywały nikomu życia. Co ważne, swoje uwagi do studium może zgłosić każdy Krakowianin. Dlatego zachęcamy mieszkańców naszej dzielnicy, aby także indywidualnie zgłaszali swoje uwagi do studium. Można je zgłaszać do 31 grudnia 2018 roku.

E.W.: Czy odor to jedyny problem, z którym boryka się dzielnica?

J.B.: Lokalnie, każda część dzielnicy boryka się z innymi problemami. Stąd jako Rada Dzielnicy podchodzimy indywidualnie do każdego problemu. Dla osiedli peryferyjnych Rybitwy i Przewóz obok wspomnianych nieprzyjemnych zapachów, to problem z podstawową infrastrukturą, brak chodników i odwodnienia ulic. Kolejny to lokalne podtopienia na osiedlu Kabel. Pamiętamy również o groźbie powodzi

i cały czas monitorujemy temat modernizacji wałów wiślanych. Pilnujemy także tematu niezwykle ważnego dla naszej dzielnicy – chodzi o zabezpieczenie na nowopowstających czy planowanych osiedlach, terenów gminnych, na których w przyszłości mogłyby powstać przedszkola i szkoły.

E.W.: Które z nich w pierwszej kolejności mają szansę na realizację?

J.B.: Kilka z nich jest już w zaawansowanej fazie. Mamy już za sobą dwa etapy przebudowy ulicy Wrobela związanej z budową kanalizacji opadowej i chodnika. Obecnie oczekujemy na wyłonienie wykonawcy kolejnego odcinka tej ulicy. Projekt remontu ulic Rybitwy-Szparagowa od 2011 roku ma już dokumentację i wreszcie jesteśmy po przetargu na jego realizację. W tym etapie będzie wykonywana modernizacja ul. Szparagowej. Cały czas trwają rozmowy w sprawie możliwości nabycia terenu od PKP i wybudowania tam zbiornika retencyjnego. Dzięki jego budowie zniknie problem podtopień na osiedlu Kabel. Finalizowana jest też procedura, dzięki której zostanie ogłoszony przetarg na modernizację wałów wiślanych od stopnia wodnego Dąbie do stopnia wodnego Przewóz. Liczymy, że nastąpi to na przełomie tego roku. Na pewno ucieszy to mieszkańców także dlatego, że przy okazji modernizacji wałów powstanie docelowo na tym odcinku trasa pieszo-rowerowa. Jest jeszcze jeden niezwykle ważny temat. Staramy się zwracać uwagę krakowskiego magistratu na temat zabezpieczania gminnych terenów pod niezbędne inwestycje. Nasza dzielnica prężnie się rozwija i musimy myśleć o budowie nowych szkół, a w dalszej kolejności także placówek kulturalnych czy infrastruktury sportowej. Rozmawiamy właśnie z miastem na temat zabezpieczenia pod budowę szkoły terenu gminnego na Zabłociu.

Spotkanie z mieszkańcami w sprawie problematyki smrodu.
Fot. Jacek Młynarz

Liczymy, że uda się także wygospodarować taki obszar w Płaszowie. Chcielibyśmy, żeby przy szkołach, które nie mają sal gimnastycznych, powstały takie obiekty. W dalszych latach będzie konieczna modernizacja istniejącej przy wielu szkołach infrastruktury sportowej. A ostatecznie myślimy także o budowie w dzielnicy centrum sportu z wielofunkcyjną halą sportową i basenem. Liczymy, że nasze wskazania we wspomnianych tematach zostaną uwzględnione w dokumentach planistycznych miasta.

E.W.: Jakie wyzwania stoją przed Radą Dzielnicy w kolejnej kadencji?

J.B.: Oprócz doprowadzenia do końca wspomnianych inwestycji, które znajdują się w różnych fazach realizacji, bardzo zależy nam na tym, żeby po prostu żyć w lepszym otoczeniu. Z tego względu z pieniędzy Dzielnicy sfinansowano projekt zagospodarowania Stawu Płaszowskiego. Liczymy, że inwestycja ruszy wreszcie w przyszłym roku. Niestety konieczne uzgodnienia projektowe z miejskim konserwatorem zabytków wstrzymały renowację Parku Bednarskiego. Mam nadzieję, że jego odnowa rozpocznie się także w przyszłym roku. Podsumowując, mam ogromną nadzieję, że kluczowe, ważne dla nas wszystkich inwestycje, które poprawią jakość życia w naszej dzielnicy, będą kontynuowane.

E.W.: Dziękuję za rozmowę.

Z Jackiem Bednarzem, przewodniczącym Rady Dzielnicy XIII, rozmawiała Ewa Winiarska



UCIĄŻLIWY ZAPACH... I CO DALEJ?

Na początku września tego roku odbyło się spotkanie zainicjowane przez Jacka Bednarza, przewodniczącego Rady Dzielnicy XIII. Stało się ono okazją do przekazania mieszkańcom informacji na temat dotychczasowych działań związanych z ograniczaniem nieprzyjemnego zapachu w południowo-wschodniej części Krakowa. Obok Dzielnicy XIII i Urzędu Miasta Krakowa w sprawę zaangażowane są między innymi: Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji oraz Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska i Straż Miejska.

Poniżej znajdują się bieżące informacje na temat działań tych instytucji na rzecz ograniczenia odorów w tej części miasta.

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Kluczowe w rozwiązywaniu tego poważnego problemu są wyniki badań przeprowadzonych przez pracowników Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie na zlecenie Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Pozwoliły one między innymi na wskazanie źródeł nieprzyjemnego zapachu, a w samej oczyszczalni wskazały, że największa ilość odorów występuje przy zbiorczym kolektorze ścieków oraz przy osadnikach wstępnych. To punkt zwrotny w walce o powietrze wolne od smrodu.

Obecnie ten sam zespół badawczy prowadzi kolejne, pogłębione badania, tym razem wykonywane na zlecenie krakowskiego magistratu. Ich wyniki poznamy w grudniu.

Wykonanie badań obejmuje analizę stopnia uciążliwości odorowej miejsc ujętych w pierwszym raporcie. Będzie on również uzupełniony o wyniki badań ankietowych, sensorycznych pomiarów terenowych i poboru próbek. Sprawozdanie wskaże także miejsca z największą uciążliwością odorową wraz z propozycjami działań naprawczych zmierzających do likwidacji tego problemu.

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji

Do tej pory w MPWiK odbyła się dezodoryzacja obiektów oczyszczalni ścieków. W październiku rozpoczną się prace związane z hermetyzacją kolektora doprowadzającego ścieki oraz pompowni głównej. Będą one trwały do grudnia tego roku. W ramach tych działań odbędzie się między innymi montaż przykrycia i urządzeń do odbioru i oczyszczania powietrza złozonego. Na kolejne inwestycje zmierzające do ograniczenia uciążliwości zapachowej, MPWiK przeznaczyło w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym prawie 5 milionów złotych. Planuje się, że zakończą się one w 2022 roku.

Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska / Straż Miejska

Jak informuje WIOŚ, instytucja stale podejmuje kontrole związane z występowaniem uciążliwych zapachów. Dzieje się tak zawsze po zgłoszeniach mieszkańców lub na wniosek instytucji i firm zlokalizowanych w południowo-wschodniej części Krakowa. Podczas prowadzonych kontroli zakładów zlokalizowanych w tej części Krakowa inspektorat bada również sytuację pod względem odorów. W przypadku stwierdzenia uciążliwego zapachu, naruszeń warunków decyzji bądź nieprawidłowości w eksploatacji instalacji WIOŚ stosuje przewidziane prawem środki karne i działania dyscyplinujące zakłady.

W najbliższym czasie inspektorzy będą brać udział w planowanych badaniach, które będą realizowane między innymi na terenie wytypowanych zakładów. Dodatkowo WIOŚ podjęła współpracę ze Strażą Miejską. Dzięki temu strażnicy miejscy zostali wyposażeni przez inspektorat w aspiratory do poboru próbek powietrza.

Obecnie kiedy mieszkańcy, o dowolnej porze dnia zgłoszą do Straży Miejskiej występowanie uciążliwego zapachu, ta wyposażona w aspiratory będzie mogła pobrać próbki powietrza i przekazywać je do badań w laboratorium WIOŚ. To pozwoli na identyfikację rodzajów gazów i źródeł, z których mogą być emitowane.

■ Ewa Winiarska

ANTONI MATECZNY UCZYNIŁ Z KRAKOWA UZDROWISKO

W bieżącym roku, konieczne jest przypomnienie dwóch ważnych dat z historii lecznictwa balneologicznego w Krakowie-Podgórzu.

25 września 2018 roku obchodziliśmy 113. rocznicę otwarcia w Podgórzu pod Krakowem „Zakładu Kąpielowego Wody Siarczano-Solankowej”. Z powstaniem i działalnością Zakładu związana jest postać Antoniego Matecznego (1858-1934), który w latach 80. XIX wieku osiadł z rodziną w Królewskim Wolnym Mieście Pogórze. Zarówno pan Antoni, jak i jego żona Maria, byli z pochodzenia Czechami. Mieli dwie córki: Marię i Helenę. Młodego i energicznego budowniczego przyciągnęło rozbudowujące się Podgórze. To niewielkie miasteczko, dzięki wykorzystaniu bogactw naturalnych stało się ważnym ośrodkiem przemysłu i handlu materiałami budowlanymi, których dostarczały miejscowe kamieniołomy, wapienniki, cegielnie. Gwałtowny napływ ludności wpłynął na szybki rozwój budownictwa.

Antoni Mateczny pracował przy budowie kolei wiedeńskiej na odcinku Kraków-Żywiec, a także przy budowie fortyfikacji na obrzeżach Krakowa. Z czasem założył własną firmę budowlaną. Gdy zgromadził potrzebne fundusze, kupił parcelę na obrzeżach ówczesnego Podgórza – u wylotu ul. Kalwaryjskiej – na której miał stanąć dom rodzinny Matecznych. W trakcie budowy pojawił się kłopot z dotarciem do źródła wody pitnej. Po kilku godzinach poszukiwań, w miejscu wskazanym przez różdżkarza, na głębokości 36 metrów wytrysnęła samostnie woda o żółtej barwie, gorzkim smaku i charakterystycznym zapachu siarkowodoru. Wydarzenie to miało miejsce wiosną 1898 roku. Tak więc mija 120 lat od odkrycia na parceli Antoniego Matecznego, źródła wody leczniczej. Pan Antoni, który był w Karlsbadzie (obecnie Karlowe Wary) w celach zdrowotnych, od razu zorientował się, jak cenne wartości lecznicze posiada odkryta woda. Potwierdziły to badania w Instytucie Balneologicznym w Wiedniu i w Krakowie.

Antoni Mateczny budując „Zakład Kąpielowy Wody Siarczano-Solankowej”, dał początek powstania lecznictwa balneologicznego dla mieszkańców Podgórza, Krakowa i okolic – obok istniejącego od 1811 roku uzdrowiska w Swoszowicach. Ponieważ na parceli, gdzie wytrysnęło źródło nie było miejsca na budowę dużego obiektu, Zakład powstał w sąsiedztwie, na terenie niezagospodarowanym. Oficjalne otwarcie miało miejsce 25 września 1905. Data ta widnieje na zwieńczeniu budynku Zakładu, który został wzniesiony z cegły. Kryty był tzw. karpówką. Parter domu przeznaczono na zabiegi dla kuracjuszy. Z długiego korytarza wchodziło się do dwunastu kabin kąpielowych pierwszej i drugiej klasy. Kabiny były urządzone z komfortem: przestronne, jasne, z centralnym ogrzewaniem i elektrycznym oświetleniem. Woda ogrzewana w hermetycznym zbiorniku docierała do kabin kąpielowych nie tracąc nic ze swych właściwości leczniczych. Co równie ważne: temperatura w kabinach i na korytarzu była taka sama. Z poczekalni wchodziło się do gabinetu lekarskiego.

„Sercem” Zakładu była woda źródłana. Na terenie Zakładu mieścił się pokój przeznaczony do picia wody mineralnej, natomiast w parku otaczającym Zakład, stał „domek do picia zimnej wody mineralnej”. Kąpiele i picie wody leczniczej pod kontrolą lekarza stwarzały szansę na całkowite wyleczenie lub poprawę stanu zdrowia. Zakład Kąpielowy usytuowano wśród drzew, kwitnących krzewów i kwiatów. Pan Antoni dbał, by istniejący drzewostan zasilany młode drzewka. Przez park prowadziły alejki wysypane drobnym grysem, przy których dla wygody kuracjuszy ustawiono ławeczki. Na terenie parku znajdował się staw „wyczarowany” przez Matecznego. Otóż, na parceli zakupionej pod budowę Zakładu, znajdował się betonowy, prostokątny zbiornik przeciwpożarowy Fabryki Zapalek („zapałczarni”), która znajdowała się po drugiej stronie ulicy. Wśród wodnej roślinności pływały karpie i karasie, stali mieszkańcy stawu. Opiekę nad stawem



Fot. Antoni Mateczny z rodziną. Ilustracja pochodzi z książki autorki, *Antoni Mateczny. Podgórczanin z wyboru i jego rodzina na tle historii miasta*

powierzył pan Mateczny Janowi Lempartowi – ojcu, pracownikowi Zakładu. Nie sposób nie wspomnieć „Alejki Miłości”, przy której wiosną kwitła moc fiołków, które zniewalały swoim zapachem. Nie ma już stawu, który przez kolejnych zarządców terenu został zamieniony w śmietnisko, nie ma także parku w swym dawnym wyglądzie, kwiatów..., a tym samym nie ma już „oazy spokoju”, która zapisała się w pamięci. Obecnie stopniowo się to zmienia.

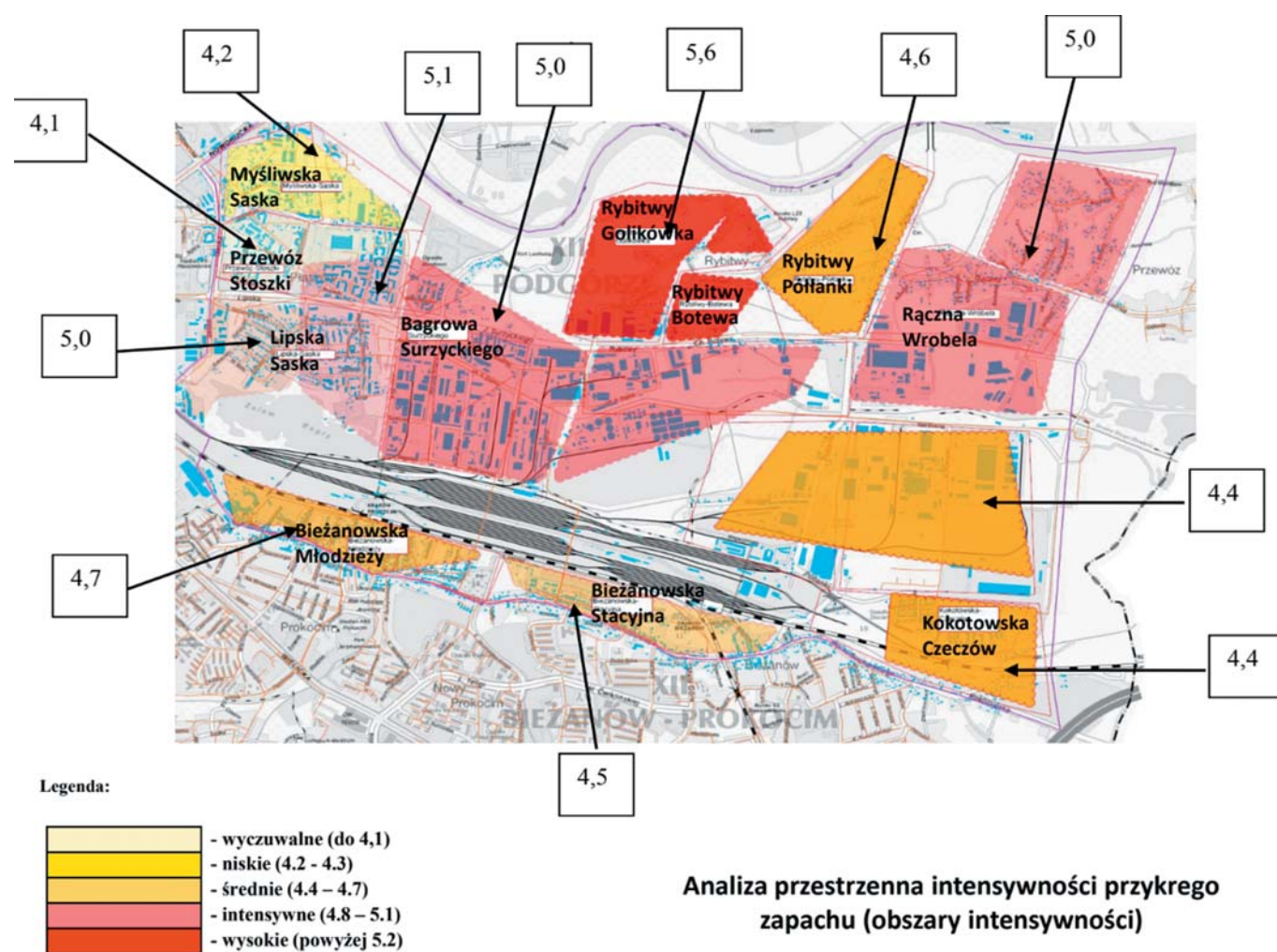
Historia odkrycia wody leczniczej na terenie Krakowa – Podgórza zobowiązuje do przypominania Antoniego Matecznego, który został Podgórczaninem z wyboru. Był nie tylko twórcą i właścicielem Zakładu Balneologicznego, ale przez blisko 50 lat uczestniczył czynnie w życiu miasta.

Antoni Mateczny zmarł 1 października 1934 roku w wieku 76 lat. Został pochowany w grobowcu rodzinnym na Nowym Cmentarzu w Podgórzu, przy głównej alei (kwatery IIa pld, grób 6). Pogrzeb odbył się 3 października; był to dzień wyjątkowo upalny, odprowadzały go tłumy. Antoni Mateczny do ostatnich chwil troszczył się o utrzymanie Zakładu na wysokim poziomie, i w miarę swoich możliwości finansowych wprowadzał nowości w trosce o zdrowie kuracjuszy. Potwierdza to informacja zapisana w 1934 r.: „po wykonaniu w bieżącym roku wodociągu, którym woda spływała do zakładu z odległego o 200 metrów źródła, zamierza właściciel przystąpić do stopniowego wprowadzania nowych urządzeń leczniczych”.

■ Halina Starostka-Chrzanowska

Autorka książki: *Antoni Mateczny. Podgórczanin z wyboru i jego rodzina na tle historii miasta*, wyd. Medycyna Praktyczna, Kraków 2006

Fot. Prezentacja pracowników Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie podsumowująca badania przeprowadzone na zlecenie MPWiK.



JAK URZĘDNIKÓW PODGÓRSKIEGO MAGISTRATU WYBIERANO

Obowiązująca od 1866 r. w Królestwie Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim „Ustawa o urządzeniu Gmin i o Ordynacji wyborczej dla Gmin” precyzowała, że naczelnikowi gminy (od 1889 r. burmistrz) podlegają urzędnicy i słudzy gminni – wykonuje nad nimi władzę dyscyplinarną, jednak zwolnić ze służby może ich jedynie Rada Gminna (od 1889 r. Rada Miejska).

Wybrane w 1867 r. podgórskie władze samorządowe zatrudniły w urzędzie miejskim „urzędników magistratualnych” pracujących w dawnym podgórskim Stadtgemeindeamt: sekretarza, kancelistę, kasjera, kontrolera kasy, rewizora policji. Na rzecz miasta pracowali także m.in. budowniczy miejski, nauczyciel miejski, woźny sądowy, chirurg (lekarz) miejski, akuszerka miejska. O wysokości wynagrodzenia urzędników i sług miejskich decydowała Rada Gminna – w księdze protokołów wpisywano wówczas uchwałę o „Renumeracji dla urzędników”.

W kwietniu 1878 r. Rada ustaliła wykaz posad w urzędzie miejskim: posady urzędowe – sekretarz, kasjer, kontroler kasy, budowniczy miejski, inspektor policji miejskiej, adiunkt magistratu, lekarz miejski; służba – sierżant policji miejskiej, podsierżant, trzech policjantów, sześciu stróżów nocnych, akuszerska miejska, stróż kancelaryjny, stróż przy rzeźalni miejskiej, stróż w jatkach, dwóch parobków do koni, strażnik polowy, strażnik polowy przez 7 miesięcy letnich, lampiarz miejski, stróż do nakręcania zegara wieżowego.

Ustawa gminna z 1889 r. wprowadziła wykaz urzędników, którzy muszą być zatrudnieni w każdym mieście: sekretarz, rachmistrz (jest także kontrolerem, jeśli nie ma osobnego urzędnika), kasjer, lekarz,

Budynek dawnego Podgórskiego Magistratu – Rynek Podgórski 1.
Dziś Urząd Miasta Krakowa. Fot. Jacek Młynarz



Fot. ANK, sygn. A-I-80. Zofia Dziedzicka, urzędniczka Magistratu Podgórza

budowniczy i inspektor policji. Na tej podstawie podgórska Rada uchwałą z czerwca 1889 r. przyjęła „Regulamin względnie instrukcja służbowa dla urzędników Magistratu miasta Podgórza” oraz „Etat urzędników Magistratu miasta Podgórza”. W regulaminie zapisano: „celem załatwienia spraw Magistratowi i Radzie miejskiej przekazanych ustanowieni są urzędnicy etatem objęci, a nadto i ci, których Rada miejska na wniosek burmistrza po wysłuchaniu zwierzchności gminnej, a w przyszłości magistratu zamianuje” a mianowicie: urzędnicy conceptowi, komisarz gospodarczy, urzędnicy kasowi, prowadzący protokół podawczy, lekarz, budowniczy, weterynarz. W wykazie (etacie) urzędników wymieniono stanowiska urzędników w podgórskim Magistracie: 1. sekretarz, 2. komisarz gospodarczy, 3. kasjer, 4. adiunkt, 5. kontroler kasy, 6. lekarz miejski, 7. budowniczy miejski, 8. koncepista, 9. kancelista, 10. weterynarz miejski. Wśród sług miejskich wymieniono: wachmistrz policji, kapral policji, 3 policjantów, woźny, sługa kancelaryjny, brandmistrz, nadstrażak, 5 strażaków oraz wedle potrzeby ogrodnik, polowy, fernal.

W grudniu 1906 r. Rada przyjęła statut organizacyjny Magistratu zawierający wykaz urzędników: urzędnicy conceptowi (dyrektor Magistratu – I sekretarz, II sekretarz, koncepista, praktykant conceptowy), urzędnicy techniczni (budowniczy), urzędnicy rachunkowi i kasowi (rewident rachunkowy, likwidator, kasjer, praktykant rachunkowy), urzędnicy sanitarni (lekarz, weterynarz), urzędnicy manipulacyjni (oficjał, kancelista, inkasent, pomocnik kancelaryjny), urzędnicy policyjni (komisarz, inspektor policji), urzędnicy straży pożarnej (naczelnik straży pożarnej). W każdej kategorii naczelnikiem biura jest urzędnik wymieniony na pierwszym miejscu, dyrektor Magistratu jest odpowiedzialnym naczelnikiem wszystkich biur.

W budżecie miasta honoraria urzędników wpisywano w „Rozchód. Wydatki zwyczajne” – w budżecie na 1891 r. wpisano jako „Płace urzędników”: pensje dla personelu conceptowego i manipulacyjnego (sekretarz, adiunkt, koncepista, kancelista), personelu kasowego (kasjer, kontroler), personelu budownictwa (komisarz), personelu zdrowia (lekarz, weterynarz) oraz jako „Zasługi służby Magistratu” pensje dla sierżanta policji, kaprała, 3 policjantów, woźnego, posługacza, akuszerki, stróża domu. W budżecie planowano

także kwoty na „Deputata służby Magistratu” czyli umundurowanie i mieszkanie. W marcu 1898 r. radni przyjęli regulację płac urzędników Magistratu, którzy zostali podzieleni na 5 rang, według nich przyznawane były pobory, składające się z płacy zasadniczej, dodatku na mieszkanie oraz dodatków pięcioletnich.

W 1878 r. Rada uznała, że „urzędnicy i słudzy gminni nie mają w zasadzie prawa żądania od gminy emerytury, lecz reprezentacja miasta uwzględniać może położone dla gminy zasługi i w miarę funduszu gminnych pensje emerytalne poszczegółowo wyznaczać”. Jednak emeryturę otrzymywał były podgórski lekarz Leon Hoffman. Długoletni kasjer miejski Ignacy Drożdżikowski ze względu na stan zdrowia w listopadzie 1886 r. przeniesiony decyzją Rady w stan spoczynku z dniem 1 stycznia 1887 r. „z tem poleceniem, aby pan Drożdżikowski przedłożył swoje dokumenta w celu udzielenia mu w drodze łaski emerytury, gdyż funduszu emerytalnego gmina nie posiada”, ale zmarł przed otrzymaniem emerytury i wdowa styczniu 1887 r. otrzymała jedynie jednorazową zapomogę. W grudniu 1886 r. Rada zatwierdziła zasadę dotyczącą pensji emerytalnej dla urzędników i służby miejskiej: za 10 lat służby ¼ części pobieranej płacy, za 20 lat – ½, za 30 lat – ¾, za 40 lat cała pobierana płaca. Statut emerytalny został zatwierdzony w kwietniu 1889 r. W grudniu 1895 r. Rada uchwaliła nowy statut emerytalny dla urzędników Magistratu, urzędników i funkcjonariuszy zakładów gminnych oraz sług gminnych – powstał fundusz emerytalny „w celu zapewnienia stałym urzędnikom swoim utrzymania na starość lub na wypadek niezdolności do służby, tudzież ich wdowom emerytury a sierotom czasowego zaopatrzenia.

Okazuje się, że obsadzenie wakującego stanowiska urzędnika z różnych względów nie było proste – kiedy 1 marca 1896 r. zmarł lekarz miejski dr Eugeniusz Skakalski podgórska Rada na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 12 marca postanowiła rozpiścić w dniu 15 kwietnia konkurs na posadę lekarza. Jednak sprawa obsadzenia stanowiska lekarza miejskiego była omawiana dopiero 30 kwietnia (w dniach 20, 21, 23, 24 kwietnia odbywały się wybory do Rady Miejskiej) – radni zdecydowali, aby usunąć tę kwestię z porządku dziennego, a Magistrat przedstawi sprawę ponownie na następnym posiedzeniu. W międzyczasie (11 maja) nastąpiło ukonstytuowanie nowej Rady Miejskiej, która na posiedzeniu 21 maja poddała głosowaniu trzech kandydatów (Edward Piotrowski, Kazimierz Smorągiewicz, Wincenty Świątek). Ponieważ żaden z nich nie uzyskał absolutnej większości głosów głosowano po raz drugi, ale również bez efektu, więc głosowano po raz trzeci i ostatecznie załatwienie sprawy odroczone do następnego posiedzenia. Sprawę omawiano 2 czerwca i kiedy ponownie żaden z kandydatów nie uzyskał zdecydowanego poparcia „uchwalono przerwać posiedzenie na 10 minut celem porozumienia się”. W czasie przerwy 17 radnych opuściło salę, w związku z tym z powodu braku quorum burmistrz zamknął posiedzenie. Kwestia wyboru lekarza powróciła dopiero na posiedzeniu 31 sierpnia – radni w głosowaniu decydują o odroczeniu sprawy, bo zastępca burmistrza Szczepan Kaczmarek był nieobecny, ale inna grupa radnych wystąpiła przeciwko tej decyzji twierdząc, że nie uzyskała bezwzględnej większości głosów, miano więc głosować ponownie pisemnie, ale 14 radnych opuściło salę – pozostało 17 w związku z tym „wskutek zdekomputowania Przewodniczący po przerwie 10 minut oznajmił, że uchwała nie może zapaść dla braku kompletu, poczem pozostali na sali radni rozeszli się”. Dopiero na posiedzeniu 15 września głosowano ponownie – „absolutna większość na 32 głosujących radnych wynosiła 17 głosów” i taka liczbę głosów uzyskał Kazimierz Smorągiewicz i został mianowany lekarzem miejskim.

W podgórskim Magistracie zatrudniano kobiety, co było wyjątkiem w tamtych czasach – urzędniczką była Zofia Dziedzicka, którą w 1917 r. wymieniono jako oficjantkę krakowskiego Magistratu.

Początkowo Rada udzielała urlopu urzędnikom miejskim, przeważnie dla poratowania zdrowia, jednak w 1882 r. udzielając urlopu adiunktowi Wiesławowi Aleksandrowi Żelechowskiemu zapisano

„przy tej sposobności Rada Gminna orzeka, iż udzielenie urzędnikom magistratualnym urlopów należy do atrybucji władzy p. Burmistrza jako naczelnika kancelarii, z wyjątkiem tylko takich wypadków, jeżeli udzielenie urlopu pociąga za sobą obciążenie budżetu gminnego”.

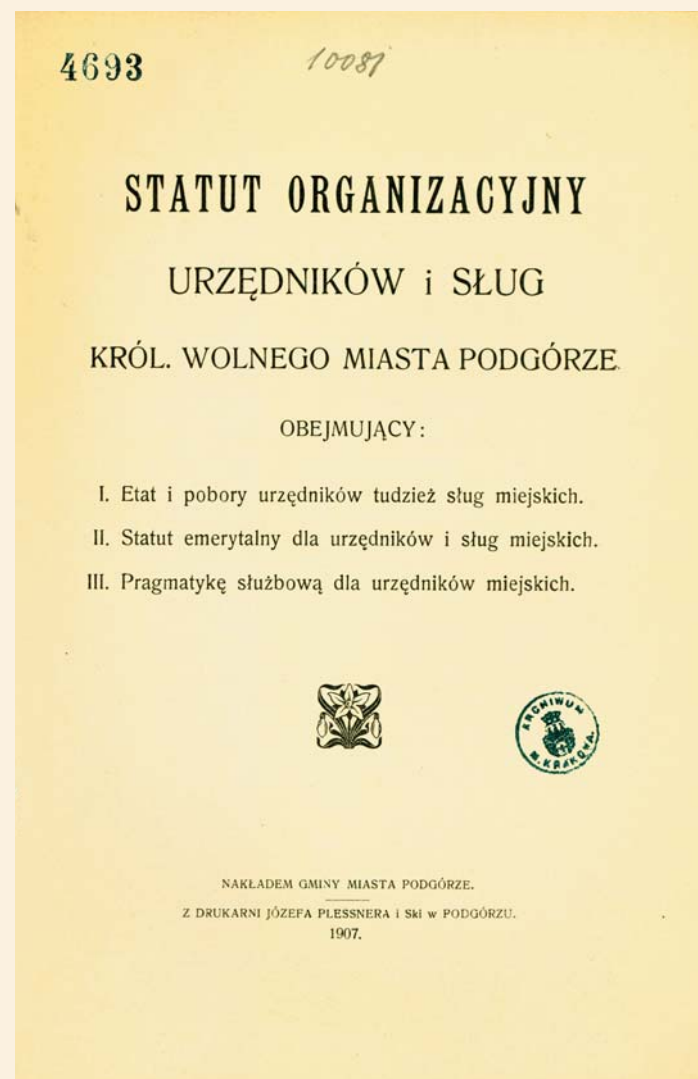
Układ o połączeniu Krakowa i Podgórza z 1913 r. regulował także dalsze losy podgórskiego Magistratu i jego urzędników – w Podgórzu powstała Ekspozytura Magistratu miasta Krakowa. Wspólne centralne urzędy działały przy krakowskim Magistracie, samodzielne jednostki czyli Budownictwo Miejskie, Miejski Urząd Zdrowia, Urząd Weterynarski, Wydział Aprowizacyjny z Komisariatem Targowym i Komisariat Obwodowy w podgórskiej Ekspozyturze ustanowiły swoich delegowanych urzędników. W Ekspozyturze działał Oddział Likwidacyjny Miejskiej Izby Obrachunkowej i filia Kasy Miejskiej. Gmina miasta Krakowa przejęła fundusz emerytalny urzędników i sług miasta Podgórza i jego zobowiązania oraz zatrudniła wszystkich etatowych urzędników podgórskiego Magistratu i zakładów przemysłowych oraz etatową straż ogniową, policyjną i służbę miejską. Podgórska filia krakowskiego Magistratu została zniesiona uchwałą krakowskiej Rady Miejskiej z 11 czerwca 1920 r. Zachowana dokumentacja działalności podgórskiego Magistratu została wówczas przekazana do Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa.

■ dr Kamila Follprecht

z-ca Dyrektora Archiwum Narodowego w Krakowie

Cytaty przytoczono w brzmieniu oryginalnym.

Fot. ANK, sygn. Bibl. 4693. Drukowany regulamin dla urzędników podgórskiego Magistratu





SZTUKA NIEPODLEGŁOŚCI

Stowarzyszenie PODGORZE.PL najserdeczniej zaprasza na wystawę plenerową „Sztuka niepodległości”. Wystawa będzie czynna do 31 października 2018 roku.

Wystawa jest prezentowana na podgórskim Placu Niepodległości – miejscu, gdzie splatają się wątki, losy bohaterów i losy wyzwalanego miasta. Tu, 31 października 1918 roku, narodziła się „sztuka”, którą chcemy wystawić za pomocą niniejszej wystawy. Nie ma w Podgórzu bardziej autentycznego miejsca, które mogłoby być jej sceną. To topograficzne centrum wolności, epicentrum październikowych wydarzeń. A opowieść? Pozbawiona patosu, a pełna brawury, determinacji i młodzieńczej zuchwałości pieśń o wolności, której bohaterem jest Antoni Stawarz – człowiek, żołnierz, oficer, wcielony do wielonarodowej armii austriackiej, „everyman”, któremu los zaproponował rolę bohatera, zmieniającego bieg historii swojej ojczyzny. Konstruktor i lider Akcji Wyzwolenia Krakowa z rąk zaborców. Tą wystawą kładziemy się nisko wszystkim tym, którzy 100 lat temu podarowali nam najcenniejszy z darów – Niepodległość.

Wystawa została zrealizowana dzięki wsparciu finansowemu Urzędu Miasta Krakowa.

■ Melania Tutak
Stowarzyszenie PODGORZE.PL

PODGÓRSKIE WSPÓLNE KWESTOWANIE!

Stowarzyszenie PODGORZE.PL, już po raz dwunasty, gorąco zaprasza na Podgórską Kwestę organizowaną na Nowym Cmentarzu Podgórskim. Dzięki dotychczasowym zbiórkom udało się odrestaurować trzy zabytkowe nagrobki: Zygmunta Denko, Leopolda Lechnera oraz Karoliny Janker, a także cztery rodzinne grobowce: Fialków, Sokołów, Malewskich oraz Schreinzerów, przywracając pamięć mieszkańców dawnego Wolnego Królewskiego Miasta Podgórza. W tym roku konserwacji został poddany kolejny już, niezwykle ważny w historii dawnego miasta Podgórza, grobowiec rodziny Garbaczynskich. Spoczął w nim Nikodem Garbaczynski (1828-1910) – burmistrz miasta Podgórza w latach 1897-1900 oraz prezes Towarzystwa Upiększania Miasta Podgórza, a także pierwszy przewodniczący komitetu budowy nowego kościoła św. Józefa. Za jego kadencji rozpoczęto budowę podgórskiej elektrowni miejskiej oraz wyznaczono teren pod założenie Nowego Cmentarza Podgórskiego.

Wolontariusze ze Stowarzyszenia PODGORZE.PL odrestaurowane do tej pory nagrobki otoczyli swoją opieką, regularnie je porządkują i obsadzają kwiatami. Podobnie jest z grobami na Starym Cmentarzu Podgórskim. Wciąż jednak wiele zapomnianych i zaniebanych nagrobków podgórskiej nekropoli wymaga szybkiej konserwacji.

Dlatego Stowarzyszenie PODGORZE.PL, kontynuując tradycję wspólnego kwestowania, zaprasza, jak co roku, do wsparcia Podgórskiej Kwesty na rzecz odnowy zabytkowych nagrobków, która odbędzie się 1 listopada, w godzinach od 9 do 18. Informacje będą dostępne na stronie internetowej www.podgorze.pl, a także na profilu społecznościowym Stowarzyszenia.

Nagrobek Nikodema Garbaczynskiego. Fot. Paweł Kubisztal



Serdecznie zapraszamy osoby chętne do pomocy przy organizacji tej ważnej listopadowej akcji oraz do samego udziału w zbiórce, a także wszystkich dobroczyńców o nieobojętne mijanie kwestujących w tym dniu na Nowym Cmentarzu Podgórskim. Liczymy, że w przyszłym roku kolejny nagrobek odzyska dawną świetność, dzięki Państwa bezcennemu wsparciu.

Warto przypomnieć, że tradycja kwestowania na krakowskich cmentarzach sięga połowy XIX stulecia. Dzień Wszystkich Świętych, kiedy miejskie nekropolie wypełniały się tłumnie mieszkańcami odwiedzającymi groby swoich bliskich, stał się także dniem kwest organizowanych przez liczne filantropijne towarzystwa. Przy bramie cmentarnej i wzdłuż głównej alei cmentarza zbierano datki na rzecz biednych i potrzebujących. Choć krakowski dziennik „Czas” zarzucał wówczas zbyt wielką mnogość konkurujących ze sobą kwest, tradycja ta przetrwała do dziś i na krakowskich cmentarzach spotkać można licznych wolontariuszy z puszkami kwestarskimi. Jak niegdyś, wciąż prowadzone są zbiórki dobroczynne, a wraz z nimi, zapoczątkowana w latach 80. XX wieku przez Obywatelski Komitet Ratowania Krakowa, wyjątkowa społeczna kwesta na rzecz ratowania zabytkowych nagrobków.

Najstarsze krakowskie nekropolie w Krakowie i Podgórzu, od ponad dwustu lat są nie tylko miejscem spoczynku wielu naszych bliskich. Są także plenerową galerią rzeźb autorstwa znakomitych krakowskich artystów, a przede wszystkim, miejscem, w którym, niczym w kamiennej księdze zapisana jest historia miasta i jego mieszkańców. Niestety wiele cennych artystycznie i historycznie nagrobków nie posiada już prawnych dysponentów, popadając przez lata w zapomnienie i ruinę. Stało się to powodem rokrocznie organizowanej w Dniu Wszystkich Świętych kwesty na rzecz odnowy zabytkowych nagrobków na krakowskich cmentarzach.

■ Elżbieta Lang
Stowarzyszenie PODGORZE.PL

CENTRUM KULTURY PODGÓRZA ZAPRASZAMY NA ZAJĘCIA!

Dla maluchów, starszych dzieci i młodzieży, a także dla dorosłych i seniorów. Muzyczne, taneczne, plastyczne, artystyczne, językowe, edukacyjne i rekreacyjne. Dobrze znane i lubiane oraz zupełnie nowe! Koniecznie sprawdźcie ofertę zajęciową Centrum Kultury Podgórza (ul. Sokolska 13) na rok kulturalno-oświatowy 2018/2019. Jest w czym wybierać!

– Wierzę, że nowa oferta zajęć Centrum Kultury Podgórza spotka się z zainteresowaniem zarówno naszych stałych klientów, jak i tych, którzy nie zaglądali wcześniej na Sokolską 13. Mam również nadzieję, że miłym zaskoczeniem dla odwiedzających nas gości będą odmienione, pełne kolorów sale zajęć, które wyposażyliśmy w nowe meble oraz piękniejąca z dnia na dzień fasada budynku CKP, która przechodzi gruntowną modernizację. Serdecznie zapraszamy – mówi Anna Grabowska, Dyrektor Centrum Kultury Podgórza.

W ofercie zajęciowej CKP dla najmłodszych znalazły się m.in.: Klub Rodziców, Plastyczna Kraina Zabaw, nauka gry na instrumentach (piano/keyboard/skrzypce/flet/gitara/gitara elektryczna), balet klasyczny, język angielski oraz robotyka. Nowością są: zumba kids (3-5 lat), zajęcia z ceramiki dla dzieci z rodzicami oraz pracownia „Złote rączki”, czyli rodzinne warsztaty majsterkowania.

Starszym dzieciom i młodzieży proponujemy natomiast: naukę gry na instrumentach (piano/keyboard/skrzypce/flet/gitara/gitara elektryczna), zajęcia wokalne, a także Akademię Plastyczną, Studio Architektury KRESKA oraz kurs rysunku i malarstwa. Wśród zajęć plastycznych dla tej grupy wiekowej nowością będą warsztaty tworzenia graffiti. Aż trzy nowe propozycje będzie można znaleźć wśród zajęć tanecznych: zumbę kids (6-8 lat), street dance oraz dancehall. Pierwszy raz w ofercie CKP – w ramach Klubu Młodego Naukowca – pojawi się matematyka z klockami LEGO. Nie lada gratką dla miłośników muzykowania i śpiewu będzie Podgórski Underground (profesjonalna sala prób do wynajęcia, indywidualne i grupowe zajęcia muzyczne). W tym sezonie przygotowaliśmy również weekendową ofertę specjalną, czyli Podgórski Klub Juniora dla dzieci w dwóch grupach wiekowych: 4-6 lat oraz 7-10 lat (szczegóły na ckpodgorza.pl, zakładka KLUB JUNIORA).

Nie pozwolimy się nudzić również dorosłym i seniorom. Poza dobrze znanymi i lubianymi warsztatami koronki klockowej, warsztatami renowacji elementów drewnianych, warsztatami artystycznymi czy kursem komputerowym zaskoczmy ich także nowościami. W ofercie dla tych grup wiekowych po raz pierwszy pojawiają się: redesign odzieżowy – warsztaty kreatywnego przerabiania ubrań, kurs kaligrafii, warsztaty tworzenia z papierowej wikliny, warsztaty graficzne w technice linorytu i plastikorytu, a także warsztaty rozwoju osobistego, kurs pierwszej pomocy przedmedycznej, zumba oraz WedDo – kurs asertywności i samoobrony dla kobiet. Wśród nowych propozycji znajdą się również muzyczne kalambury oraz gimnastyka dla seniorów.

Na wszystkie zajęcia można się zapisywać osobiście w Punkcie Informacyjnym CKP (ul. Sokolska 13, parter) lub online – na ckpodgorza.pl (zakładka ZAPISY NA ZAJĘCIA).

Serdecznie zapraszamy!

■ Joanna Pieczonka
Centrum Kultury Podgórza

CENTRUM KULTURY PODGÓRZA

OFERTA ZAJĘĆ DLA NAJMŁODSZYCH 2018/2019

ZAJĘCIA OGÓLNOROZWOJOWE

Klub Rodziców

Zajęcia dla rodziców lub opiekunów z dziećmi w wieku 0-3 lat.
W ofercie: warsztaty ogólnorozwojowe, umuzykalniające, animacyjne i inne.
Wstęp za okazaniem Karty Klubu Rodziców.

Zajęcia logopedyczne – lekcje indywidualne

Cena: 40 zł/45 min. (1 zajęcia).

ZAJĘCIA PLASTYCZNE

Plastyczna Kraina Zabaw (2-3 lata)

Dla dzieci wraz z rodzicami/opiekunami.
Zajęcia raz w tygodniu po 45 min. | Cena: 50 zł/miesiąc.

Akademia Plastyczna (4-6 lat)

Zajęcia raz w tygodniu po 60 min. | Cena: 50 zł/miesiąc.

RĘKODZIEŁO ARTYSTYCZNE

Rodzinna ceramika **NOWOŚĆ**

Dla dzieci wraz z rodzicami/opiekunami.
Zajęcia raz w tygodniu po 45 min.
Cena: 25 zł/zajęcia (rodzic + dziecko).

Złote rączki – rodzinna pracownia **NOWOŚĆ**

Warsztaty majsterkowania dla dzieci wraz z rodzicami lub opiekunami.
Zajęcia raz w tygodniu po 120 min.
Cena: 120 zł/miesiąc (rodzic + dziecko).

ZAJĘCIA TANECZNE

Balet klasyczny (3-4 lata i 5-6 lat)

Zajęcia raz w tygodniu po 45 min. | Cena: 50 zł/miesiąc.

Zumba kids (3-5 lat) **NOWOŚĆ**

Zajęcia raz w tygodniu po 45 min. | Cena: 40 zł/miesiąc.

ZAJĘCIA MUZYCZNE

Nauka gry na instrumentach – lekcje indywidualne

Pianino/keyboard/skrzypce/flet/gitara/gitara elektryczna
Cena: 35 zł/45 min. (1 lekcja) lub 30 zł/30 min. (1 lekcja)

ZAJĘCIA EDUKACYJNE

Język angielski dla maluchów (4-8 lat)

Zajęcia raz w tygodniu po 45 min. | Cena: 50 zł/miesiąc.

Klub Młodego Naukowca – warsztaty robotyki (5-8 lat)

Zajęcia raz w tygodniu po 60 min. | Cena: 120 zł/miesiąc.

Teatrzyk Nieduży – warsztaty teatralne (4-6 lat)

Zajęcia raz w tygodniu po 90 min. | Cena: 50 zł/miesiąc.

